

Wezwany dotykiem, nie klękę, gdy świt przepadnie,
Zdziwione światy ucichną, nuda czasem zawładnie,
Odważnie w przeciętność, chwila w lustrze pęknięta,
Nie chcę, nie będę, personifikacja z afisza zdjęta,
Drogi w okręgi pozamykane dla zmysłów pomylenia,
Nowoczesny rynsztok, radość oddechem obrzydzenia.
Wdzięczny za wonną chusteczkę, haftowaną miłością,
Bóg z Tobą, ostatni marsz, szabla stępiona słabością.